

KATARZYNA SZTOP-RUTKOWSKA
UNIwersytet w Białymstoku
EMAIL: SZTOP.RUTKOWSKA@GMAIL.COM

ŁUKASZ KISZKIEL
UNIwersytet w Białymstoku
EMAIL: LUKASZKISZKIEL@GMAIL.COM

RAFAŁ MEJSAK
UNIwersytet w Białymstoku
EMAIL: R.MEJSAK@GMAIL.COM

DYSTANS SPOŁECZNY JAKO ELEMENT POSTAWY WOBEC GRUP OBCYCH W ŚRODOWISKU LOKALNYM NA PRZYKŁADZIE MIESZKAŃCÓW BIAŁEGOSTOKU

Wstęp

W ciągu ostatnich miesięcy Białystok wielokrotnie pojawiał się w mediach w negatywnym kontekście, który dotyczył nieprzychylnego stosunku do cudzoziemców. Stało się to po ujawnieniu i nagłośnieniu agresywnych działań wobec cudzoziemców i uchodźców w Białymstoku, w tym podpalenia drzwi domu polsko-hinduskiego małżeństwa oraz rodziny uchodźców z Czeczenii. W potocznej wiedzy funkcjonującej w publicznym dyskursie zaczęła dominować opinia, że Białystok jest wyjątkowy (w sensie negatywnym) na tle innych miast pod względem poziomu uprzedzeń i niechęci wobec mniejszości czy szeroko rozumianych grup obcych. Był to pogląd, który w widoczny sposób kontrastował z wizerunkiem miasta kreowanym przez lokalne władze, opartym na wielokulturowości, zarówno obecnej, jak i tej z przeszłości. Na skutek tych wydarzeń samorząd miasta podjął kroki do utworzenia wieloletniej strategii przeciwdziałania aktom rasizmu, ksenofobii i nietolerancji¹. Jednym z czynników mających mieć wpływ na kształt działań podjętych przez samorząd miejski były badania społeczne zleczone przez miasto socjologom. Auto-

¹ Projekt tego Programu jest obecnie poddany konsultacjom społecznym (stan na listopad 2013).

rzy niniejszego artykułu znaleźli się w zespole badawczym, który przygotował i zanalizował wyniki badań². Kontekst realizacji badania wydaje nam się istotny z kilku powodów: (1) badania miały posłużyć stworzeniu dokumentu strategicznego i opartego o niego zestawu działań służących wspieraniu postaw tolerancji i otwartości wobec grup mniejszościowych, (2) wyniki badań były szeroko komentowane w lokalnym środowisku działaczy samorządowych, pozarządowych oraz dziennikarskich. Jest to ciekawy przykład studium postrzegania badań społecznych przez decydentów oraz środowiska opiniotwórcze, (3) badania były konstruowane w specyficznych warunkach: widoczne były oczekiwania, że badania przyniosą jednoznaczne wyniki i wnioski, które miały stać się podstawą do pojętych działań. Projekt ten wpisuje się więc w tradycję badań nad uprzedzeniami, które służą praktycznym celom: zdiagnozowanie postaw mieszkańców wobec wybranych mniejszości społecznych i wypracowanie programu wspierającego kształtowanie postaw otwartych, życzliwych wobec grup mniejszościowych. Dla zespołu badawczego istotne było również wypracowanie takiej metodologii badań, która mogłaby stać się podstawą do cyklicznie prowadzonych sondaży miejskich. Z naszej perspektywy, badania te miały również duży walor poznawczy, gdyż do tej pory tego typu reprezentatywnych badań w Białymstoku nie prowadzono³.

Ze względu na bardzo ograniczony czas realizacji badań (jeden miesiąc) zdecydowano się na metodę ilościową i technikę badawczą CATI (*Computer Aided Telephone Interviewing*) ze świadomością jej ograniczeń, ale i zalet. Uznaliśmy, że stosując odpowiedni dobór próby, można dzięki tej technice uzyskać reprezentatywność wylosowanej próby, co sprawia, że wyniki mogły być rozszerzone na całą diagnozowaną populację (w tym przypadku byli to mieszkańcy i mieszkańki Białegostoku). Dodatkowymi atutami użytej techniki były (1) dokładna kontrola założonej próby i kwot; (2) wykluczenie błędów ankieterskich przy wypełnianiu ankiety dzięki aplikacji komputerowej, która blokuje wprowadzenie błędnych danych i kontroluje przebieg elektronicznego kwestionariusza; (3) szybka i efektywna realizacja badań bez ponoszenia zbędnych kosztów na dojazd ankieterów; (4) automatyczne kodowanie uzyskiwanych danych i informacji w czasie rzeczywistym (czyli w trakcie trwania wywiadu), co umożliwiło natychmiastowe przystąpienie do opracowywania wyników po zakończeniu

² W skład Zespołu Badawczego wchodził: prof. Jan Poleszczuk, dr Katarzyna Sztop-Rutkowska, Andrzej Klimczuk, Rafał Mejsak oraz Łukasz Kiszkiel. Badania zostały zrealizowane przez Fundację Laboratorium Badań i Działań Społecznych „SocLab”. Cały projekt badawczy zrealizowano w sierpniu 2013 roku.

³ W województwie podlaskim były przeprowadzone badania dotyczące postaw młodzieży wobec odmienności kulturowej [Jasińska-Kania, Staszyńska 2009].

badania. Dobór próby do badania CATI miał charakter warstwowo-losowy. Reprezentatywność dotyczy zmiennych, które stanowią podstawę tworzenia warstw, w tym przypadku były to płeć i wiek⁴. Jak wspomniano na początku artykułu, wybór metody wiązał się również z określonymi wątpliwościami i świadomością trudności związanych z badaniem postaw otwartości wobec grup mniejszościowych. W badania sondażowe wpisane są bowiem określone ograniczenia wynikające z samej sytuacji badawczej. W tego typu projektach otrzymujemy przede wszystkim deklaracje respondentów, ich odpowiedzi nie mogą zostać poddane weryfikacji. Dodatkową barierą, którą trudno pokonać, jest coraz silniejsza norma „poprawności politycznej”, która nie dopuszcza do publicznej ekspozycji własnych uprzedzeń. W tej sytuacji socjologowie stają przed koniecznością wykorzystywania nowych metod badawczych do badania uprzedzeń, takich jak na przykład analiza dyskursu czy metody eksperymentalne. W badaniach sondażowych, które pomimo opisanych wyżej trudności, są nadal powszechnie używaną techniką w badaniu uprzedzeń, stosuje się różnorodne sposoby uniknięcia owych „oczywistych” (społecznie aprobowanych) i nieprawdziwych odpowiedzi. Jednym z najprostszych sposobów jest pytanie o negatywne zjawiska (na przykład ksenofobia wobec grup obcych czy zachowania nienormatywne) odwołując się do oceny otoczenia, a nie własnych zachowań respondentów. Innym klasycznym sposobem są pytania o charakterze projekcyjnym, czyli odnoszącym się do wyobrażonej sytuacji kontaktu z przedstawicielem grupy mniejszościowej. W tych pytaniach – znanych przede wszystkim jako tzw. skala Bogardusa – odwołujemy się również do emocji, a nie tylko do schematów poznawczych respondentów. W prezentowanych badaniach zmodyfikowana skala Bogardusa została również użyta, stając się jednym z ważniejszych elementów prezentowanego projektu badawczego. W badaniach przyjęliśmy, że dystans jako postawę społeczną, która w odniesieniu do różnych sytuacji i sfer kontaktów może stanowić pewne kontinuum od całkowitej obcości do postawy pełnej akceptacji. W ramach badań wyróżniliśmy cztery sfery kontaktów z wybranymi grupami mniejszościowymi: (1) makrospołeczna sfera publiczna (wskaźnik: mieszkanie w jednym mieście), (2) mikrospołeczna sfera publiczna (wskaźnik: wspólne miejsce pracy), (3) sfera prywatna (wskaźnik: najbliższe sąsiedztwo), (4) sfera intymna (wskaźnik: włączenie przedstawiciela/ przedstawicielki grupy mniejszościowej do rodziny poprzez ślub). W omawianych badaniach badaliśmy dystanse i postawy wobec zróżnicowanego zbioru mniejszości i grup obcych. Wśród nich znaleźli się:

⁴ Badanie CATI zostało zrealizowane od 19 do 26 sierpnia 2013 roku wśród mieszkańców i mieszkanek Białegostoku powyżej 15 roku życia na próbie N=1002. Operatem losowania była baza teleadresowa mieszkańców Białegostoku.

wyznawcy islamu, Czeczeni, Romowie, Żydzi, czarnoskórzy, geje/ lesbijki oraz szeroka kategoria cudzoziemców/imigrantów. Z pewnością katalog grup można poszerzyć w następnych badaniach, dzięki czemu będzie można uzupełnić białostocka mapę dystansów i postaw wobec mniejszości i cudzoziemców.

Skala dystansów społecznych

Badanie poziomu tolerancji wśród mieszkańców stolicy Podlasia uwzględniło wykorzystanie skali dystansów społecznych. Te uniwersalne narzędzie zostało wprowadzone do nauk społecznych przez amerykańskiego badacza Emory Bogardusa. Jak wskazuje Babiński „skala ta mierzy tylko dystans społeczny, nie pozwala na poznanie postaw, nie daje podstaw do wyjaśniania przyczyn powstawania lub utrzymywania się mierzonych dystansów” [Babiński 204: 199] dlatego jako uzupełnienie posłużono się także wskaźnikami złożonymi z baterii pytań sondujących obecność i głębokość uprzedzeń występujących pomiędzy grupami społecznymi. W niniejszym artykule posłużą one jedynie jako uzupełnienie wniosków i komentarzy czynionych na podstawie interpretacji wyników uzyskanych na skali Bogardusa.

Dystans społeczny to miara bliskości, jaką akceptujemy wobec osób odmiennych pod względem pewnej istotnej cechy (najczęściej pochodzenie etniczne lub religijne, niekiedy włącza się również takie cechy jak orientacja psychoseksualna czy niepełnosprawność). Wskaźnik uzyskiwany w skali Bogardusa, konstruuje się na podstawie zestawu celowo dobranych pytań odnoszących się do relacji, jaka hipotetycznie mogłaby zaistnieć pomiędzy respondentem a przedstawicielem grupy obcej. Badany posługując się zestawem skal określa akceptowane poziomy kontaktu z obcym. Skala dystansów społecznych ma charakter kumulatywny, to znaczy zakłada się, że w miarę odczytywania kolejnych pytań będzie narastać dyskomfort respondentów. Ten, kto twierdząco odpowie na pytania odpowiadające sytuacji najbliższego kontaktu charakteryzuje się najwyższym poziomem otwartości i tolerancji [Jasińska-Kania, Staszyńska 2009].

W badaniu dążono do ustalenia dystansu społecznego względem pięciu grup mniejszościowych: Czeczenów, Romów⁵, czarnoskórych, muzułmanów, gejów/lesbijek, Żydów. Wymiary, na których dokonano eksploracji dotyczyły:

⁵ Świadomie w kwestionariuszu użyliśmy słowa „Cyganie”, a nie „Romowie”. Zależało nam na wyraźnym uruchomieniu procesu skojarzeniowego. Słowo Rom nie jest, naszym zdaniem, na tyle powszechne w użyciu, by było wystarczającym bodźcem do pojawienia się powszechnych skojarzeń.

- 1) stałej obecności w Białymstoku licznej grupy przedstawicieli grupy „obcej”;
- 2) rynku pracy, w tym wspólna praca (współpracownik) z osobami z grupy „obcej”;
- 3) sąsiedowanie/zamieszkiwanie obok reprezentanta grupy „obcej”;
- 4) małżeństwo członka rodziny z przedstawicielem/przedstawicielką grupy „obcej”.

Wybrane sytuacje, które pojawiły się na skalach zostały wybrane jako wskaźniki dystansów społecznych w czterech podstawowych sferach życia społecznego:

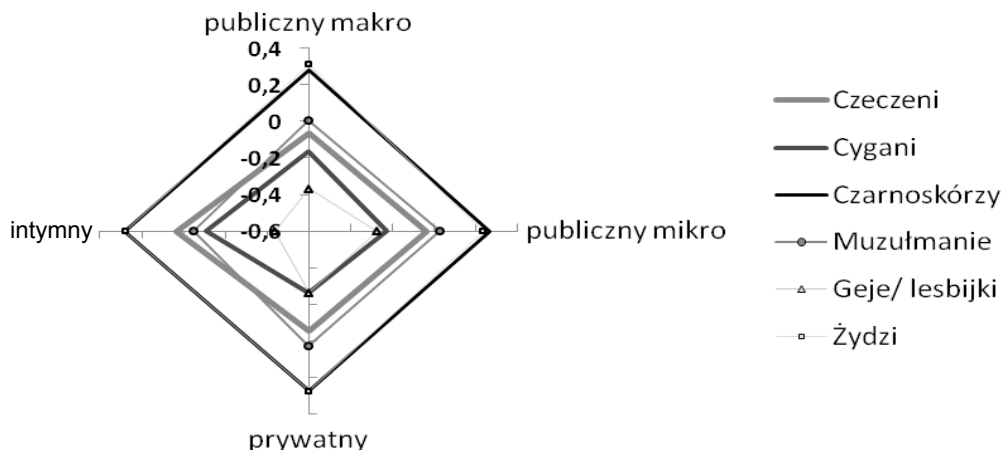
- makrospołecznej sferze publicznej (mieszkanie w jednym mieście);
- mikrospołecznej sferze publicznej (miejsce pracy);
- sferze prywatnej (najbliższe sąsiedztwo);
- sferze intymnej (włączenie przez ślub do rodziny).

W narzędziu zaimplementowano pięciostopniową skalę wyrażającą zdecydowaną akceptację poprzez obojętność do zdecydowanego sprzeciwu wobec przedstawionej sytuacji.

W świetle uzyskanych odpowiedzi należy stwierdzić, iż mieszkańcy Białegostoku największy dystans społeczny, we wszystkich badanych wymiarach, odczuwają względem przedstawicieli mniejszości seksualnej⁶ [Morgański 2012: 180], Romów oraz Czechenów. Wyraźne wyróżnienie grupy o nieheteroseksualnej orientacji pojawia się również w innych badaniach, na przykład w raporcie z badań sondażowych zrealizowanych w ramach programu „Równe traktowanie standardem dobrego rządu” [Antosz 2012].

⁶ Deklaracje mieszkańców Białegostoku wobec homoseksualizmu wskazują na stosunkowo dużą reprezentatywność postaw lękowych (homofobia), a także dyskryminujących (homopuprzedzenie); szerzej na temat modelu postaw wobec homoseksualizmu. Zob. [Morgański 2012: 180].

Wykres 1. Skale dystansów społecznych w badanych sferach życia społecznego

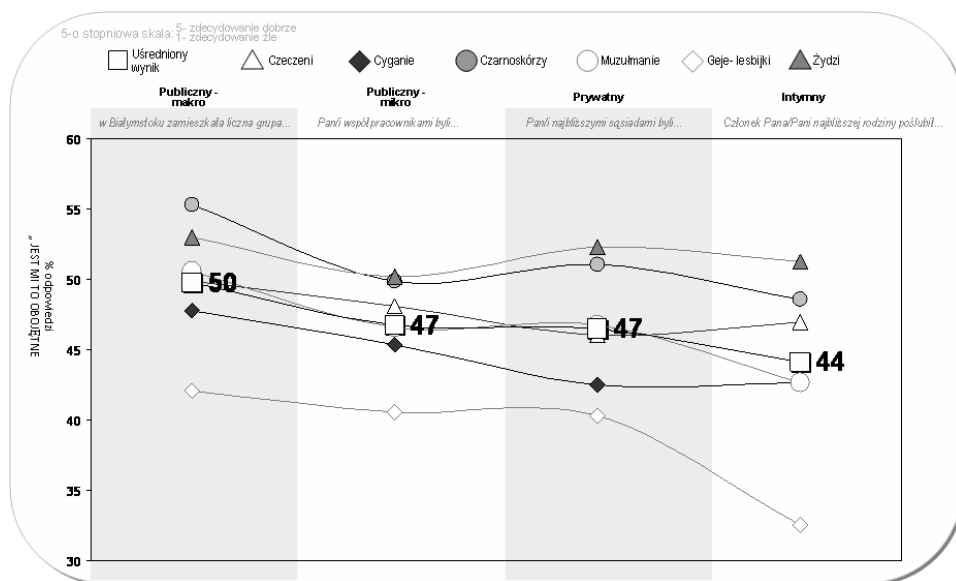


n=1002

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania CATI.

Tak kształtujący się obraz dystansów białostoczan może być tłumaczony silnie zakorzenioną w regionie postawą tradycyjno-chrześcijańską (wykres 1). Obszar ten w Polsce od lat postrzegany jest jako zaplecze środowiska wyraźnie konserwatywnego, o tradycyjnym spojrzeniu na model rodziny i funkcje społeczne kobiety i mężczyzny. Niechęć do Romów tradycyjnie wynika z doświadczeń historycznych i silnie zakorzenionego, nie tylko wśród białostoczan, stereotypu Cygana jako osoby której nie należy ufać [Mikulska 2008]. W świetle badań prowadzonych w Polsce i porównawczych skala uprzedzeń i dyskryminacji wobec Romów jest znacząca [Szymańczak 2011]. Odnośnie trzeciej, względem intensywności wyrażanego dystansu, grupy Czeczenów, należy zauważyć, iż stosunkowo wysoka nieufność wynika z pewnością z braku znajomości kultury czeczeńskiej, pomimo liczniejszej, względem reszty terytorium Polski, reprezentacji tej mniejszości i wynikających z tego faktu problemów asymilacyjnych. Problemy tej grupy społecznej znajdują szczegółowe omówienie w kontekście potrzeby implementacji procesów integracyjnych [Maciejko, Olszewska 2007].

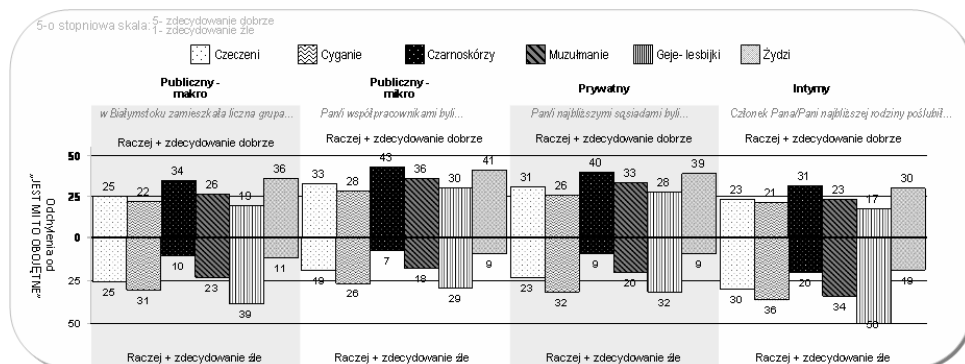
Wykres 2. Wymiary dystansów społecznych. Odsetek osób indyferentnych wobec obcokrajowców



n=1002

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania CATI.

Wykres 3. Wymiary dystansów społecznych. Zestawienie odsetka osób aprobujących i negujących obecność cudzoziemców w przestrzeni społecznej



n=1002

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania CATI.

W zrealizowanym badaniu, chcąc zdiagnozować zdystansowanie mieszkańców Białegostoku do cudzoziemców, posłużono się skalą Bogardusa, dopasowaną do specyfiki miasta. Każdy z respondentów odpowiadał na pytanie „Jak by się Pan/i czuła gdyby...” wybrana do badania grupa cudzoziemców zaistniała wyraźniej w przestrzeni społecznej Białegostoku na jednym z wymiarów: publicznym (makro i mikro), prywatnym i intymnym. Respondenci do oceny posługiwali się pięciostopniową skalą, gdzie pięć oznaczało iż badany czułby się zdecydowanie dobrze, 4 – raczej dobrze, 3 – byłoby mu to obojętne, 2 – raczej źle i 1 – czułby się zdecydowanie źle. Wykresy 2 i 3 przedstawiają procentowy rozkład odpowiedzi na każdym z wymiarów w podziale na badane grupy (Czeczeni, Cyganie, czarnoskórzy, muzułmanie, geje/lesbijki oraz Żydzi). Na wykresie 2 zaprezentowano jedynie odsetek osób ambiwalentnych wobec cudzoziemców. Są to mieszkańcy miasta indyferentni na każdym z diagnozowanych wymiarów dystansów społecznych wobec „obcych”. Wykres 3 ujmuje natomiast pozostałą część próby, która w sposób pozytywny (raczej bądź zdecydowanie czuli się dobrze – górne słupki wykresu) oraz negatywny (raczej bądź zdecydowanie czuli się źle – dolne słupki wykresu) oceniała nastawienie do cudzoziemców na wymiarach dystansów społecznych. W świetle przeprowadzonej diagnozy, mieszkańcy Białegostoku najmniejszy dystans społeczny odczuwają względem osób czarnoskórych oraz Żydów (por. wykres 2). Wynik nastawienia względem osób czarnoskórych może budzić pewne wątpliwości, również w kontekście innych wyników tego badania, w których wyraźnie widać było, że kolor skóry jest cechą istotnie negatywnie wpływającą na kontakty Białostoczan z cudzoziemcami. Ta niespójność może wynikać z faktu, że w bloku zagadnień budujących wskaźnik dystansu społecznego respondenci byli pytani wprost o swoje odczucia, a nie jak w przypadku pozostałych pytań o opersonalizowane opinie mieszkańców Białegostoku. Przyjęcie tej perspektywy, co tradycyjnie jest obserwowane w badaniach społecznych, decydowało o częstszych odpowiedziach o neutralnym charakterze przez co wartość wskaźnika rosła w kierunku bardziej pozytywnym. Względnie pozytywny stosunek do Żydów, może wynikać ze świadomości historycznego współdzielenia przestrzeni miasta przez wyznawców judaizmu [Sadowski 2013], bądź z silnie zakorzenionej normy „politycznej poprawności” w sytuacjach nie prywatnych (a taką jest sondaż). W Polsce jest widoczne coraz mniejsze przyzwolenie na wyrażanie wprost negatywnych opinii na temat Żydów, choć jak wskazują inne badania dotyczące poziomu antysemityzmu, nadal widać, że poglądy Polaków w rzeczywistości dalekie są od neutralnego stosunku do Żydów [por. Kucia 2013]. Wydaje się zatem, że odpowiedzi neutralne, w tym badaniu mogą mieć charakter „ucieczkowy” („obronny”), zwłaszcza w sferach prywatnej i intymnej.

W sferze intymnej widocznie wzrasta liczba odpowiedzi neutralnych także odnośnie przedstawicieli narodowości czeczeńskiej.

Analizując wskaźnik dystansu społecznego dla sfery pracy, strefy prywatnej oraz intymnej zauważalny jest trend, w ramach którego im „odległość” obcowania się zmniejsza, tym nasilenie uprzedzenia rośnie. Zgodnie z przywołaną obserwacją, związaną z konstrukcją skali Bogardusa, największy dystans pojawia się w odpowiedziach na pytanie o sferę intymną (ślub członka rodziny z przedstawicielem badanej grupy). Dobrze znany, obserwowany w wielu badaniach społecznych model zachowania respondenta uwidocznił się także w postawie białostoczan. Biorąc pod uwagę wyniki dla wszystkich badanych wymiarów rysuje się klasyczny typ dystansu względem grup mniejszościowych. Obecność przedstawiciela grupy obcej w skali makrospołecznej znajduje większą akceptację niż deklarowana aprobatą w obszarze mikrospołecznym, prywatnym czy intymnym. Poniżej przywołano szczegółowe zestawienia dla każdej z badanych sfer życia.

Makrospołeczna sfera publiczna (mieszkanie w jednym mieście)

Sfera publiczna w ramach omawianego badania została zilustrowana poprzez wskaźnik zamieszkiwania w mieście licznej grupy Czeczenów, Romów, osób czarnoskórych, muzułmanów, osób o orientacji homoseksualnej oraz Żydów.

Tabela 1. Odpowiedzi (skumulowane) na pytanie: Jak czuł/a/by się P., gdyby w Białymstoku zamieszkała liczna grupa...

Wyszczególnienie	GRUPA SPOŁECZNA												Średnia
	Czeczenów		Cyganów		Czarnoskórych		Muzułmanów		Gejów/lesbijek		Żydów		
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	
Pozytywne	248	24,7	217	21,7-	345	34,4+	263	26,3	193	19,3-	358	35,8+	27,4
Neutralne	500	49,9	479	47,8	554	55,3+	507	50,6	422	42,1-	531	53,0+	49,7
Negatywne	254	25,7	305	30,5+	103	10,2	231	23,1	387	38,7+	113	11,2	23,0
Razem	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	
Średnia	2,98		2,88		3,33		3,05		2,68		3,36		

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania CATI.

Odnosząc się do przywołanych wyników badania należy stwierdzić, iż respondenci w umiarkowanie pozytywny sposób uwzględniają i akceptują obecność w makrospołecznej sferze publicznej przedstawicieli większości z badanych grup mniejszościowych. Wynik w ramach prowadzonego badania pozwala stwierdzić, że deklarowany dystans społeczny pozostaje względem analizowanych grup na poziomie krajowym [Wenzel 2009] .

Biorąc pod uwagę liczbę odpowiedzi pozytywnych i negatywnych, a także uwzględniając te neutralne, wcześniej określane jako raczej ucieczkowe niż faktycznie obojętne, należy stwierdzić że białostoczanie największy problem mają z zaakceptowaniem obecności gejów i lesbijek, Romów i Czeczenów. Zwłaszcza grupa osób homoseksualnych wywoływała najsilniejsze emocje: najmniej respondentów wybrało neutralną odpowiedź (42,1%), co obrazuje dość zdecydowane poglądy, jak również poczucie przyzwolenia na ich wyrażanie w porównaniu do innych grup (tabela 1).

Wśród czynników oddziałujących na rozkład odpowiedzi ważną rolę odgrywa deklaracja osobistej znajomości z przedstawicielami grupy obcej (jeśli respondent znał taką osobę tym przyzwolenie na osiedlenie się licznej grupy wskazanych grup „obcych” było większe). Analiza istotności statystycznych w udzielanych odpowiedziach wskazuje, że najmłodszy respondenci (15-24 lata) wykazują największy dystans w sferze makrospołecznej sferze publicznej do Romów i Czeczenów. Zmienna demograficzna wieku oddziaływała na dystans w makrospołecznej sferze publicznej względem osób homoseksualnych. Najmniejszy dystans wobec tej grupy mieli respondenci w wieku 25-34 lat. Dystans wyraźnie wzrastał wraz z wiekiem po 55 roku życia. Wśród innych cech respondentów wpływających na rozkład odpowiedzi istotna była sytuacja materialna rodziny respondenta: im biedniejsza rodzina, tym częściej wskazywała na poczucie dyskomfortu w sytuacji mieszkania wielu lesbijek i gejów w Białymstoku. Również religijność była cechą wzmacniającą duże dystanse wobec osób homoseksualnych: osoby religijne dwa razy częściej wybierały negatywne wskazania wobec tej grupy.

Mikrospołeczna sfera publiczna (współpracownik)

Mikrospołeczną sferę publiczną w umowny sposób definiowało środowisko pracy respondenta. W badaniu pytano o hipotetyczną sytuację dzielenia obowiązków pracowniczych z przedstawicielami poszczególnych grup obcych. Wzór bliskości i dystansu w kontekście poszczególnych grup ułożył się tutaj

podobnie jak w sferze makrospołecznej. Uwagę zwraca fakt większej częstotliwości odpowiedzi pozytywnych (średnia sumy wskazań pozytywnych wzrasta i wynosi 35,1%, a negatywnych maleje 18,1%). Tym samym, w świetle wyników badania, białostoczanianie są bardziej otwarci na kontakt z przedstawicielami grup obcych w pracy. Obserwacja ta, w połączeniu z odpowiedziami na pozostałe pytania wskazuje, że rynek pracy jest przestrzenią, w której mieszkańcy miasta nie czują zagrożenia ze strony przedstawicieli grup obcych. Ponad połowa respondentów (54,6%) nie zgadza się ze stwierdzeniem, że imigranci odbierają pracę Polakom. Aż 65,7% respondentów godzi się na ich obecność na rynku pracy, przy 54,5% akceptacji ich prawa do opieki społecznej. Otwarta postawa ankietowanych wynikać może z faktu, że w dużej mierze Polska jest nadal krajem względnie homogenicznym narodowo i imigranci czy obcokrajowcy nie są realną konkurencją na rynku pracy. Ponadto, białostoczanianie deklarują bardzo wysoką akceptację względem wykwalifikowanych przyjezdnych: 74% pytanym respondentów odpowiedziało pozytywnie na pytanie, czy poszliby do lekarza z Pakistanu, mieszkającego w Polsce. Z mniejszą akceptacją zareagowali jednak na zatrudnienie czarnoskórej opiekunki do dziecka (61%), choć nadal wielkość pozytywnych odpowiedzi jest duża.

Tabela 2. Odpowiedzi (skumulowane) na pytanie: Jak czuł/a/by się P., gdyby P. współpracownikami byli:

Wyszczególnienie	GRUPA SPOŁECZNA												Średnia
	Czczenów		Cyganów		Czarnoskórych		Muzułmanów		Gejów/lesbijk		Żydów		
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	
Pozytywne	329	32,8	282	28,1-	429	42,8+	359	35,9	300	29,9-	410	40,9+	35,1
Neutralne	482	48,1	455	45,4	500	49,9+	466	46,6	407	40,6-	503	50,2+	46,8
Negatywne	191	19,1	265	26,4+	73	7,3-	176	17,6	295	29,4+	89	8,9-	18,1
Razem	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	
Średnia	3,21		3,02		3,51		3,27		2,97		3,48		

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania CATI.

Odnosząc się do opinii na temat współdzielenia sfery pracy największy dystans społeczny białostoczanianie wyrażają względem mniejszości romskiej (tabela 2). Wynik ten najpewniej obrazuje popularność wcześniej wspomnianego stereotypu Cygana, któremu w Polsce przyjmuje niezwykle pejoratywny wymiar [Bilewicz 2009]. Niechęć do mniejszości romskiej deklarowana przez

mieszkańców Białegostoku pozostaje zbieżna ze wskazaniami na poziomie krajowym. Romowie w tworzonych zestawieniach lubianych narodów i grup etnicznych są niemal najniżej ocenianą pod względem sympatii narodowością w Polsce [Konieczka, Świdrowska 2008]. W badaniach białostockich potwierdza się ponownie bardzo duży dystans wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych. O ile trudno zrozumieć racjonalność mechanizmu oddziaływania preferencji seksualnych na relacje pracownicze, o tyle ewidentnie widać, że zjawisko dużego dystansu wobec gejów i lesbijek w miejscu pracy jest niezaprzeczalnym faktem. Teza ta potwierdzona jest przez inne badania społeczne, z których wynika, że w Polsce ponad 85,6% gejów i lesbijek nie przyznaje się do swojej orientacji w miejscu pracy, bojąc się odrzucenia i ostracyzmu społecznego⁷. Również w cytowanych już badaniach na temat grup dyskryminowanych zwraca się uwagę, że „miejsca pracy w Polsce są postrzegane przez respondentki i respondentów jako miejsca zamknięte na różnorodność, w których pracownice i pracownicy wolą w obawie przed reakcją otoczenia ukrywać pewne, niezbywalne im cechy. Prawie 3/4 dorosłych Polek i Polaków jest zdania, że osoby nieheteroseksualne obawiając się stygmatyzacji nie ujawniają w miejscu pracy swojej orientacji psychoseksualnej” [Antosz 2012: 6]. Interesująco przedstawia się sytuacja Czechenów, względem których w tej sferze odnotować warto mniejszy dystans respondentów. Łagodniejszy stosunek wynikać może z większej akceptacji ich partycypacji w wykonywaniu prac podstawowych [Wiśniewska, Karpiński 2012]. Elementem zmniejszającym wskaźnik dystansu społecznego we wszystkich badanych sferach jest wykształcenie. W świetle badania rysuje się prawidłowość, zgodnie z którą im wyższe wykształcenie deklarował respondent, tym bardziej skłonny był do akceptacji przedstawicieli grup „obcych”. Zmienne demograficzne: wiek i płeć były istotne zwłaszcza w kształtowaniu odczuć względem osób o homoseksualnej orientacji. Osoby młodsze (grupa wiekowa 25-34 lat) oraz kobiety wykazywały częściej odczucia pozytywne wobec perspektywy posiadania jako współpracownika geja lub lesbijki. Respondenci starsi (po 65 roku życia) zdecydowanie częściej wybierali odpowiedzi świadczące o dyskomforcie spowodowanym współpracą z osobami o orientacji innej niż heteroseksualnej. Wśród pozostałych cech działających pozytywnie na stosunek do otoczenia w miejscu pracy wymienić należy aktywność zawodową, a elementem oddziałującym negatywnie była deklarowana religijność respondenta.

⁷ Badania Kampanii Przeciwko Homofobii i portalu Praca.pl. Za: *Sondaż Praca.pl: Pracodawcy nadal obawiają się zatrudnić osoby homoseksualne*, www.praca.pl/centrum-prasowe/komunikaty-prasowe/sondaz-praca-pl-pracodawcy-nadal-obawiaja-sie-zatrudniac-osoby-homoseksualne_cp-52.html [28.08.2013].

Sfera prywatna (najbliższe sąsiedztwo)

Trzecim diagnozowanym obszarem funkcjonowania dystansów społecznych było najbliższe sąsiedztwo. W ramach hipotetycznej sytuacji respondenci prosieni byli o wyobrażenie przedstawicieli poszczególnych grup w roli najbliższego sąsiada. Okoliczność ta wymuszała na biorących udział w badaniu ujawnienie nastawienia do współtworzenia swoistych mikrośrodków o mniej lub bardziej zacieśnionych relacjach oddziałujących między innymi na proces socjalizacji i wychowania. Perspektywa ta pozwoliła uwolnić kolejne projekcje wyobrażeń respondentów na temat konsekwencji współdzielenia tej sfery.

W sferze prywatnej, rozkład głosów zachował poprzednią strukturę. Odpowiedzi pozytywne najczęściej dotyczyły czarnoskórych i Żydów, negatywne zaś Romów oraz gejów i lesbijek (tabela 3).

Tabela 3. Odpowiedzi (skumulowane) na pytanie: Jak czuł/a/by się P., gdyby P. najbliższymi sąsiadami byli:

Wyszczególnienie	GRUPA SPOŁECZNA												Średnia
	Czeczenów		Cyganów		Czarnoskórych		Muzułmanów		Gejów/lesbijek		Żydów		
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	
Pozytywne	306	30,6	257	25,7-	398	39,7+	332	33,1	280	27,9-	387	38,7+	32,6
Neutralne	462	46,1	425	42,5-	512	51,1+	469	46,8	404	40,3-	524	52,3+	46,5
Negatywne	233	23,3	319	31,8+	92	9,2-	201	20,0	318	31,8+	90	9,0-	20,9
Razem	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	
Średnia	3,12		2,91		3,45		3,2		2,91		3,45		

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania CATI.

Biorąc pod uwagę dane szczegółowe odnośnie profilu respondenta, gdy pytanie dotyczyło relacji z sąsiadem narodowości czeczeńskiej największy dystans deklarowały osoby znajdujące się w gorszej sytuacji życiowej: niepracujące (bierne zawodowo), źle oceniające swoją sytuację materialną oraz nie znające osobiście żadnego cudzoziemca. W przypadku czarnoskórych – główną cechą ankietowanych negatywnie formułującą wskaźnik akceptacji był wiek. Starsi respondenci (po 65 roku życia) niemal dwukrotnie częściej wskazywali na odczucia negatywne. W przypadku romskich sąsiadów większą ich akceptację deklarowały osoby pracujące, które posiadały doświadczenie w kontakcie z cudzoziemcami.

Odnosząc się do sytuacji osób o orientacji innej niż heteroseksualna w tej sferze również większą akceptację deklarują kobiety, a także osoby młodsze. Konsekwentnie starsi respondenci charakteryzowali się większą skłonnością do dużych dystansów społecznych. Istotne w tym przypadku jest również wykształcenie (osoby z wyższym wykształceniem rzadziej wskazywali na odczucia negatywne i częściej na pozytywne).

Sfera intymna (włączenie przez ślub do rodziny)

Analizując rozkład odpowiedzi odnośnie dystansu społecznego w najbliższej respondentowi strefie intymnej, konsekwentnie obserwujemy spadek wskaźnika akceptacji. Średnia z wskazań o charakterze negatywnym wyraźnie wzrosła i uplasowała się powyżej 30%, a odczucia pozytywne wskazywane były znacznie rzadziej niż na poprzednich skalach. Zdiagnozowany dystans społeczny rozszerzał się ponadto na kolejne grupy społeczne, co szczególnie widać na przykładzie muzułmanów i Czechenów. Tradycyjnie, w optyce biorących udział w tym badaniu, najmniejszy dystans pojawia się wobec czarnoskórych i Żydów (tabela 4).

Tabela 4. Odpowiedzi (skumulowane) na pytanie: Jak czuł/a/by się P., gdyby osoba z P. bliskiej rodziny poślubiła:

Wyszczególnienie	GRUPA SPOŁECZNA												Średnia
	Czechena		Cygana		Czarnoskórego		Muzułmana		Geja/lesbijkę		Żyda		
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	
Pozytywne	233	23,2	210	20,9-	312	31,2+	232	23,2	174	17,4-	300	30,0+	24,3
Neutralne	471	47,0	428	42,7	487	48,6+	428	42,7	326	32,6-	514	51,3+	44,2
Negatywne	298	29,8	364	36,4+	203	20,2-	342	34,1	501	50,1+	188	18,7-	31,6
Razem	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	1002	100	
Średnia	2,91		2,77		3,16		2,83		2,44		3,16		

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania CATI.

Biorąc pod uwagę zmienne demograficzne należy wskazać kilka tendencji. Częściej odpowiedź pozytywną w kontekście ślubu kogoś z rodziny z osobą homoseksualną wybierały kobiety (i one najczęściej wybierały również naj-

bardziej zdecydowaną odpowiedź, że czułyby się „bardzo dobrze” – 11,3% w porównaniu do 6,2% mężczyzn). Wiek jako kryterium podziału respondentów zwyczajowo korzystniej dla omawianej sytuacji oddziaływał w grupach młodszych. Najmniejszy dystans społeczny deklarowali respondenci w wieku 25-34 lata (26,4% wskazań na pozytywne odczucia, w tym, najwięcej, bo 16,3% stwierdziło, że czułoby się „zdecydowanie dobrze”). Do największego dystansu przyznawały się osoby po 55 roku życia. Wśród nich co najmniej połowa nie wyobrażała sobie ślubu członka rodziny z gejem lub lesbijką.

Odnosząc się do wkroczenia Romów w sferę intymną respondentów istotnymi statystycznie cechami udzielających odpowiedzi są: wiek (najmniejszy dystans wśród osób najmłodszych), aktywność zawodowa (pracujący odczuwają mniejszy dystans) oraz wykonywanie pracy odpłatnej poza Polską w ciągu ostatnich 10 lata (osoby, które nie pracowały za granicą częściej wybierały odpowiedzi związane z pozytywnymi odczuciami).

Negatywny stosunek do małżeństwa z przedstawicielem innej religii (ślub z wyznawcą islamu) najczęściej występował w grupie 65-74 lat. Na niekorzyść perspektywy ślubu z muzułmaninem/muzułmanką wpływała zła sytuacja materialna respondenta. Osoby żyjące w dostatku jedynie w 5% wskazywały na duży dystans, a w przypadku rodzin biednych czy najbiedniejszych wskaźnik ten był zdecydowanie wyższy (18,1% i 29,6%). Zmienną istotną z perspektywy konstrukcji wskaźnika w tej sferze jest również religijność – w tym przypadku na negatywne odczucia wskazywało 1/4 słabo wierzących i ponad 1/3 deklarujących się jako wierzących.

Wnioski

Opierając się na zaprezentowanych wynikach badań należy stwierdzić, iż respondenci wykazują zróżnicowane nasilenie dystansów względem obecnych w ich środowisku przedstawicieli grup mniejszościowych, choć żaden z dystansów nie osiąga poziomu odbiegającego znacząco od tych prezentowanych w badaniach ogólnopolskich. **W sferze makrospołecznej** największy dystans społeczny dotyczy mniejszości romskiej oraz czeczeńskiej. Co istotne, w świetle projektowania programów oddziaływania w kierunku pożądaných zmian, postawę najmniej akceptującą względem wspomnianych grup obcych deklarują osoby młode (15-24 lata), nieaktywne zawodowo, o niższym statusie społecznym a także gorzej wykształcone. Deklarowany niższy poziom dystansu w przestrzeni miasta dla czarnoskórych oraz Żydów wynika prawdopodobnie

z posiadania przez te grupy swoistych „immunitetów”, póki co niedostępnych dla żadnej innej mniejszości, chroniących je przed jawną niechęcią, a osadzonych w kategorii „politycznej poprawności”. Zupełnie inaczej kształtują się dystanse wobec muzułmanów. Pomimo wielowiekowej obecności muzułmanów – Tatarów na Podlasiu, grupa wyznawców islamu jest obarczona dużym dystansem. Z pewnością jest to wpływ „mediatyżacji” tworzenia stereotypów grup obcych, która w tym przypadku sprawia, że muzułmanin jest postrzegany przez pryzmat negatywnych doniesień medialnych i łączenia tej grupy z działalnością terrorystyczną. Niekorzystnie w sferze makrospołecznej kształtuje się dystans wobec osób homoseksualnych. Perspektywa ich większej reprezentatywności w sferze makrospołecznej budzi obawy przed destrukcją wizji tradycyjnego modelu rodziny, tak silnie zakorzonego w tradycyjnym regionie, jakim jest Podlasie.

W sferze mikrospołecznej ankietowani wyrażali większą otwartość. Z uwagi na komunikowaną wcześniej niską faktyczną konkurencję ze strony przedstawicieli grup obcych, obawa przed nimi, w tym kontekście, niemal nie istnieje. Co istotne respondenci deklarują przyjazny stosunek do specjalistów-imigrantów. Jednak i tutaj osoby homoseksualne nie mogą liczyć na akceptację w miejscu pracy.

W sferze prywatnej powtórzyła się struktura dystansów deklarowanych na poziomie przestrzeni miasta. Respondenci najchętniej odnoszą się do Żydów i czarnoskórych; z kolei nie wyobrażają sobie sąsiedztwa z Romami i Czeczenami.

Tradycyjnie **w sferze intymnej** dystans społeczny uwidocznił się najsilniej. W tym wypadku wykluczanie Czeczenów i Romów może mieć motywację statusową, „czarnoskórzy” i Żydzi nie są dyskryminowani z tego względu, że są również chronieni w dyskursie publicznym (obrona przed etykietką „rasy” i „antysemity”). Ślub z przedstawicielem grupy obcej był zdecydowanie bardziej odległą perspektywą w kontekście odpowiedzi udzielnych przez osoby o niższym statusie społecznym, nieodnoszących sukcesów w życiu zawodowym, źle oceniających swoją sytuację materialną.

Przedstawione wyniki badań pokazują, że białostoczanie nie charakteryzują się istotnie wyższym poziomem dystansów aniżeli mieszkańcy innych miast w Polsce. Jednak z drugiej strony okazuje się, że nawet w miejscach tak związanych z różnorodnością etniczno-religijną, jakimi są Podlasie i Białystok, zmniejszanie uprzedzeń i dystansów wobec innych grup (mniejszości, cudzoziemców) wymaga wyraźnego i mocnego wsparcia instytucji publicznych (zwłaszcza szkolnictwa). Samo podkreślanie wielokulturowej specyfiki miasta nie jest wystarczającym remedium na postawy ksenofobii czy braku tole-

rancji. Znamienny jest również fakt, że najsilniejsze uprzedzenia i niechęci wykazywane są wobec tych grup, które jeszcze do niedawna nie funkcjonowały w świadomości białostoczan jako istotne społecznie grupy mniejszościowe (osoby o homoseksualnej orientacji i Czecheni). Być może świadczy to o konieczności zwrócenia większej uwagi w projektach edukacyjnych i profilaktycznych nie tylko na poznanie poszczególnych kultur narodowych, etnicznych czy religij, ale na sam proces dyskryminacji, ponieważ, jak widać, katalog grup obarczonych dużym dystansem społecznych jest bardzo zmienny. Wywołanie dyskusji publicznej w Białymstoku prezentowanymi badaniami stworzyło przestrzeń do bardziej racjonalnego i opartego na faktach procesu budowania polityk publicznych, mających na celu wspieranie i ochronę różnorodności i przeciwdziałania aktom nietolerancji.

Bibliografia:

- Antosz P. (red J. Górniak), (2012), *Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia. Raport z badań sondażowych*, Kraków
- Babiński G. (2004), *Metodologia a rzeczywistość społeczna*, Warszawa
- Bilewicz M. (2009), *Uprzedzenia etniczne w Polsce, Raport z ogólnopolskiego sondażu Polish Prejudice Survey*, Warszawa
- Bilewicz M. (2004), *Nowe formy uprzedzeń z perspektywy psychologii dyskursywnej*, „Kultura i Społeczeństwo” nr 1
- Jasińska-Kania A., Staszyńska K. M. (2009), *Diagnoza postaw młodzieży województwa podlaskiego wobec odmienności kulturowej*, Białystok 2009
- Konieczna J. Świdrowska E. (2008), *Młodzież, imigranci, tolerancja. Raport z badań terenowych w szkołach*, Warszawa
- Kucia M. (red.), (2011), *Antysemityzm, Holocaust, Auschwitz w badaniach społecznych*, Kraków.
- Maciejko A., Olszewska Z. (2007), *Preintegracja i integracja Czechenów w Polsce – rzeczywistość i rekomendacje* [w:] W. Klaus (red.), *Migranci na polskim rynku pracy, rzeczywistość, problemy i wyzwania*, Warszawa
- Mikulska A. (2008), *Ksenofobia i dyskryminacja na tle etnicznym w Polsce- zarys sytuacji*, Warszawa
- Morgański A. (2012), *Stereotyp hemofobii- nowy element politycznej poprawności*, „Kultura i Edukacja” nr 2(88)
- Sadowski A. (2013), *Miejsce społeczności żydowskiej w strukturze Białegostoku jako odradzającego się miasta wielokulturowego*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” z. 1(147)
- Szymańczak A. (2011), *Społeczność Romów w Polsce*, „Biuro Analiz Sejmowych” nr 1(45)
- Wiśniewska K., Karpiński Z. (2012), *Kapitał ludzki i społeczny uchodźców w Polsce. Podsumowanie badania*, Warszawa

SUMMARY**Social distance as an element of the attitude to foreigners
in a local community exemplified by Białystok residents**

The inspiration to write this article were studies on the attitudes of tolerance among the inhabitants of Białystok, completed in August 2013 as a result of the events that took place in the capital of Podlaskie province during the past years. The severity of the acts of intolerance and high media impact of these acts very negatively affected the image of the city. To counter the intolerant vices, the city commissioned a quantitative study measuring the attitudes of Białystok citizens towards foreigners. The result of studies was social diagnosis that describes the level of intolerance of Białystok inhabitants. In this paper the authors present selected results, focusing in particular on the scale used to measure social distances, which is called Bogardus scale and related indicators probe indigenus attitude towards foreigners. The authors present current and accurate data on the distances to the surveyed social and ethnic groups, and compare them to the corresponding studies from Poland.

Keywords:

Bogardus scale, social distance, distance scale